

PERTRAKTACJE BAŁKAŃSKIE TRWAJĄ NADAL

Premier rumuński przygotowuje swój kraj do nowych ustępstw terytorialnych

Budapeszt. — Podczas przemówienia radiowego p. Gigurtu, prezes rządu rumuńskiego podkreślił konieczność, by naród rumuński przygotował się do nowych ustępstw terytorialnych. Premier przypomniał historię rozwoju Rumunii, by użyć sędziwej polityki zagranicznej i całkowite przyłączenie się do państw ości.

Zaznaczając, iż ludność Siedmiogrodu jest w większości rumuńska, p. Gigurtu stwierdził, iż istnieją tylko dwie możliwości rozwiązania tego zagadnienia, a mianowicie: całkowite porozumienie się między Rumunią i Węgrami i to bez żadnych zmian terytorialnych, lub też — oddzielenie się obu narodów, co byłoby połączone z wielkimi wymianami ludności i ew. zmianami granic, kosztem Rumunii. Premier wezwał wreszcie swych ziomków do spokoju i dobrego zrozumienia istniejących warunków, podkreślając, że chodzi teraz o istnienie państwa i jego nieetykalność na przyszłość.

DELEGACJA BULGARSKA JEST JUŻ W RUMUNII

Bukareszt. — Delegacja bułgarska, mająca wziąć udział w pertraktacjach rumuńsko-bułgarskich, przybyła już do Bukaresztu. Kierownikiem tej delegacji jest prof. Popoff, minister Spraw Zagranicznych Bułgarii i gen. Petroff, dowódca okręgu wojennego stolicy. Obaj szefowie delegacji zostali zaproszeni na obiad przez p. Gigurtu — premiera Rumunii.

Obie delegacje — rumuńska i bułgarska — będą odby-

STOSUNKI francusko-japońskie

Vichy. — Ze względu na komentarze prasy zagranicznej co do stosunków francusko-japońskich, z kół oficjalnych donoszą, że oba rządy już oddawna zajmują się ustanowieniem podstaw solidnej współpracy Francji z Japonią na Dalekim Wschodzie.

Przy końcu czerwca, w porozumieniu z Rządem indochińskim, Rząd indochiński zamykał granicę chińsko-indochińską.

Jednocześnie została wysłana do Indochin misja gospodarcza, mająca na celu przygotowanie podstaw do umowy gospodarczej pomiędzy Indochinami a Japonią, gdyż produkcje obu krajów nawzajem się uzupełniają.

Stosownie do planu politycznego i gospodarczego, rozmowy francusko-japońskie, pomiędzy ambasadorami Francji w Tokio i Ministrem Spraw Zagranicznych Japonii są nadal prowadzone w duchu przyjaźni i z chęcią doświadczenia zawarcia umowy, dotyczącej interesów i potrzeb obu krajów na Dalekim Wschodzie.

P. MINISTER BAUDOUIN PRZYJMUJE AMBASADORA JAPONII

Vichy. — Według komunikatu oficjalnego, p. Baudouin, Minister Spraw Zagranicznych Francji, przyjął Samadę, Ambasadora Japonii.

ZAWODY ROWEROWE W LYONIE

Na rzecz pomocy jeńcom wojennym

Lyon. — Tut. Komitet Unii, podaje do publicznej wiadomości, iż we czwartek, dnia 15 b. m. odbędzie się na stadionie Tête-d'Or, wielki obchód sportowy, a którego dochód zostanie przeznaczony na pomoc jeńcom wojennym. W programie szeregu „grand prix” z udziałem najlepszych sportowców tutejszego okręgu. Ze względu na dobroczynny cel tego obchodu, jego organizatorzy napewno spotkają się z szerokim poparciem publiczności.

wały swe posiedzenia prawdziwie w Krajowej, wraz z odpowiednimi komisjami rzeczoznawców gospodarczych. Delegacji rumuńskiej będzie przewodniczył p. Manilescu, minister spraw zagranicznych Rumunii oraz posłowie tego kraju w Bułgarii i Jugosławii.

Prasa bułgarska omawia ze znacznym optymizmem te sprawy i nie wątpi w dobre załatwienie zagadnienia Dobruży, którą Rumunia miałaby odstąpić Bułgarii. Wzajemnie za to Rumunia ma się domagać odszkodowania za wszelkie rozdzaje instalacji, poczynione w tym okręgu od roku 1918, a więc drogi, koleje, budynki publiczne i t. p. Co do przyszłych granic, dziennikarze bułgarscy przewidują powrót do sytuacji z przed r. 1912, przypominając równocześnie, iż przed tą datą, stosunki między Rumunią i Bułgarią były doskonałe. Prasa ta wyraża więc przekonanie, że na takich podsta-

Zagadnienie, które może rozwiązać tylko siła

(PISZE „TOKIO - NICHU - NICHU”)

Tokio. — Dzienniki japońskie popierają rząd za stanowisko zajęte w stosunku do Anglii, lecz wątpią, czy sprawa może być załatwiona na drodze dyplomatycznej.

Gazeta „Komunin Shieun” żąda, aby wszyscy japończycy zostali wezwani do opuszczenia Anglii, gdyż w ten sposób Japonia nie miałaby rąk związanych w swych posunięciach.

„Obecnie stanowisko Anglii usprawiedliwiałoby odwołanie się do wojny i niebezpieczeństwo to zostało uznane w Anglii.

„W każdym razie — pisze gazeta — niknie nadzieja nowego uregulowania stosunków pomiędzy obu krajami.

„Są sprawy, których nie można rozstrzygnąć przy pomocy dyplomacji, lecz siłą — pisze „Tokio Nichu - Nichu”.

Inny dziennik japoński „Tokio Nichu Shimbun” donosi o wielkich manifestacjach protestacyjnych.

Japonia czeka na odpowiedź Londynu na swój notę protestacyjną

Tokio. — Zatarg angielsko-japoński, dotyczący aresztowania obywateli japońskich w Anglii, był powodem wysłania noty protestacyjnej przez rząd japoński do Wielkiej Brytanii.

Oczekuje się odpowiedzi na tę notę, która uważa za nieusprawiedliwione postępowanie Anglii względem obywateli japońskich.

Niezależnie od tego odbywają się we wszystkich miastach Japonii manifestacje przeciw-angielskie.

CZY W TOKIO ZAPANOWAŁA ATMOSFERA ODPREŻNIENIA

Londyn. — Prasowa agencja angielska podaje, że odczytanie oficjalnego oświadczenia w sprawie stosunków z Japonią, które miało być ogłoszone w Izbie Gmin, spowodowało jakoby uspokojenie w Japonii.

Przypuszcza się, że oficjalna deklaracja rządu została odczytana spowolnionym i otrzymanie jeszcze raportu ambasadora w Brytanii w Tokio, który odbył w tej sprawie konferencję z Ministrem Spraw Zagranicznych Japonii p. Matsuo.

Jest nadzieja — zdaniem agencji brytyjskiej — że po spotkaniu tym nastąpi polepszenie się stosunków dyplomatycznych pomiędzy tymi krajami.

PORTUGALIA WYSYŁA WOJSKA DO AFRYKI

Rzym. — Donoszą z Lizbony, że garnizon w Afryce portugalskiej został wzmocniony przez wysłanie tam 84-go batalionu piechoty.

wach będzie można odbudować rzeczywiste Porozumienie Bałkańskie.

PIERWSZE KONTAKTY WĘGERSKO - RUMUŃSKIE

Budapeszt. — Pierwszy kontakt między delegacjami Rumunii i Węgier został już nawiązany, a wstępne przygotowania okazały się dość łatwymi do przeprowadzenia dzięki wzajemnej kurtuazji.

P. Bessy, którego wyjazd do Budapesztu wczoraj opisywaliśmy, wrócił do Bukaresztu i złożył sprawozdanie ze swej podróży i z rozmów, przeprowadzonych oficjalnie z hr. Teleky i hr. Csaky.

Zaraz po jego wyjeździe ze stolicy węgierskiej, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu ministrów Węgier.

Ambasadorzy Niemiec i Rumunii odbyli także konferencję z prezesem rządu węgierskiego, po zakończeniu powyższego posiedzenia gabinetu.

AMBICJE JAPONSKIE...

„L'AVENIR DU PLATEAU CENTRAL (p. M. Vallet):

„Jest zupełnie zrozumiałym i naturalnym, że Japonia, której ambicje i duch przedsięwzięć są nam dobrze znane, pragnie skorzystać z wojny na Zachodzie, aby odpowiednio wykorzystać obecną sytuację, jaka się wytworzyła w posiadłościach europejskich w granicach Chin, tyburskiej, że wojna w Chinach przeciąga się w nieskończoność, ale bez wielkich rezultatów, a akcja militarna Japonii zakończy się chyba bez wielkich zwycięstw.

Dla rządu w Tokio jest ta sprawa jednakże bardziej skomplikowaną niż wszczęcie kroków wojennych przeciw Anglii, ponieważ, gdyby miało dojść do tej ostateczności, to chyba już dzisiaj można przewidzieć, że pierwszym krokiem Japonii byłoby odłączenie Indii Holenderskich, które znalazły się pod opieką brytyjską od chwili, gdy rząd holenderski schronił się do Anglii. Podobny atak jednakże musiałby się spotkać z natychmiastową reakcją ze strony Stanów Zjednoczonych. Zobaczymy, dokąd ta gra zawiedzie”.

TRĄBA WODNA SPUSZCZONA POŁNOĆNĄ SZKOCJĘ

Londyn. — Prawdziwa trąba wodna przeszła nad północnymi okrugami Szkocji. Rzeki i potoki górskie nagle wezbrały, zalewając niżej położone części terytorium. Szereg wsi i osiedli zostało doszczętnie zniszczonych, mosty pozrywane, drogi nie do przebycia. Straty materialne są znaczne, ale brak dotychczas ścisłych danych w tej sprawie.

NIE MA ZAKAZU PRZEJAZDU ZE STREFY WOLNEJ DO OKUPOWANEJ

Vichy. — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Sekretariat Komunikacji) podaje do publicznej wiadomości, iż wbrew pogłoskom, zamieszczonym przez niektóre pisma o zakazie przejazdu ze strefy wolnej do okupowanej, zakaz taki wcale nie istnieje. Pogłoski te były oparte na pewnym nieporozumieniu. W okręgu Moulins mianowicie na stałym pewnym opóźnieniu ruchu drogowego, ale opóźnienie to nie wynika wcale z zakazu władz okupacyjnych.

PRZYWRÓCENIE ADMINISTRACJI CYWILNEJ W ALZACJI I W LUKSEMBURGU

Berlin. — Na mocy dekretu Kancelarii Rzeszy administracja Alzacji i Luksemburga przechodzi z rąk władz wojskowych do władz cywilnych.

AMBASADOR JAPONII U HRABIEGO CIANO

Rzym. — Donoszą, że hrabia Ciano, przyjął ambasadora Japonii w Rzymie.

Spotkanie to trwało kilka godzin, przyczem był omawiany rozwój wypadków w Europie, na Dalekim Wschodzie i w Ameryce.

WĘGIEL NIEMIECKI IDZIE DO WŁOCH

Rzym. — Minister Handlu komunikuje, że import węgla niemieckiego do Włoch za miesiąc lipiec wyniósł 1.078.000 ton.

W miesiącach: kwietniu, maju, czerwcu i lipcu przywóz węgla z Niemiec do Włoch wyniósł łącznie 4.145.000 ton.

CO PISZE PRASA?

ROLA WYNAŁAZCÓW

P. Maurice Prax w „PETIT PARISIEN” pisze:

Przyszedł niedostatek, trzeba to przyznać, że od dziś czasy się zmieniają.

Przed naszymi inżynierami, naszymi wynalazcami, otworzą się drzwi, które przedtym były dla nich zamknięte i zaryglowane.

Nie będzie już terenów zarezerwowanych, a przeciwnie będą oni mogli działać we wszystkich dziedzinach gospodarczych.

PRZECIW PRZESADNEJ „PLANOWOŚCI”

(P. La Rocque) „PETIT JOURNAL” :

„Pochód ku postępowi jest ustawiczną walką z trudnością materialnymi, z których ludzkość nie może się wyzwolić. Jedynie pycha materialistyczna twierdzi że może się wyzwolić od wszelkich ideatów duchowych i na to miejsce wysuwa bezpłodne pojęcie „czystej” teorii. Ambicja osobista góruje nad dobrym publicznym. Francja ma ciężką drogę do przejścia i niema prawa zabłądzić.”

AMBICJE JAPONSKIE...

„L'AVENIR DU PLATEAU CENTRAL (p. M. Vallet):

„Jest zupełnie zrozumiałym i naturalnym, że Japonia, której ambicje i duch przedsięwzięć są nam dobrze znane, pragnie skorzystać z wojny na Zachodzie, aby odpowiednio wykorzystać obecną sytuację, jaka się wytworzyła w posiadłościach europejskich w granicach Chin, tyburskiej, że wojna w Chinach przeciąga się w nieskończoność, ale bez wielkich rezultatów, a akcja militarna Japonii zakończy się chyba bez wielkich zwycięstw.

Dla rządu w Tokio jest ta sprawa jednakże bardziej skomplikowaną niż wszczęcie kroków wojennych przeciw Anglii, ponieważ, gdyby miało dojść do tej ostateczności, to chyba już dzisiaj można przewidzieć, że pierwszym krokiem Japonii byłoby odłączenie Indii Holenderskich, które znalazły się pod opieką brytyjską od chwili, gdy rząd holenderski schronił się do Anglii. Podobny atak jednakże musiałby się spotkać z natychmiastową reakcją ze strony Stanów Zjednoczonych. Zobaczymy, dokąd ta gra zawiedzie”.

ZAMIERAJĄCA WIARA W ZŁOTO

„L'EFFORT (p. J. Duriol) :

„Wstrzymanie w obiegu złota zmienia poważnie nasze stosunki społeczne i ekonomiczne, i tak już dojdzie skomplikowane, w których obecnie żyjemy. Rozumie się doskonale samo przez się, że jest ono chwilowo w zawieszaniu, niemniej nasuwa to refleksję, nad którą każdy powinien się zastanowić: uregulowanie zamiany walut krajowych i zagranicznych, finansowanie różnych przedsiębiorstw, utrzymanie oszczędności, a przede wszystkim nie można uchylać przed żadnymi trudnościami przez użycie pakiego łatwego i popularnego hasła. Ludzie chcą nie tylko pracować, ale wiedzą także o tym, że zbliży się kiedyś starość i że należy zatem pamiętać o zapewnieniu sobie ziemnych rezerw. Wierzyli oni dotąd w złoto; dzisiaj wiara ta poprostu umiera. Wystarczy się szcze jedno rozczarowanie, aby wywołać niechęć ludzi nie do przedmiotów pożądanych, lecz właśnie do tych, które obietnic swych nie dotrzymali”.

REFORMA DYPLOMACJI

„LE JOURNAL” (p. Pierre Lyautey) pisze:

„Nie jest chyba koniecznym, aby powtarzać się ciągle te same błędy. Wczoraj można je było bezkarnie obstawiać przy nich, ale chyba każdy Francuz z nadchodzącymi obecnymi czasami będzie mógł wyciągnąć odpowiednią naukę. Opinia publiczna poza tym może się wszelkich sankcji, pragnie jednakże uniknąć powtórzenia się katastrofy, to też nasza dyplomacja w Paryżu i zagranicą winna być żywa, zorientowana, wzniosła, francuska”.

ZNOWU 8.500 BARANÓW PRZYWIEZIONO Z MARSYLII

Marsylia. — Poszczególne kompanie okrętowe prowadzą w dalszym ciągu wzmoczone wysiłki nad zaopatrzeniem ludności w żywność.

Poprzednio donosiliśmy o przybyciu kilku statków handlowych z produktami spożywczymi. Obecnie znowu przybył do portu tutejszego statek, zawierający 8.500 baranów, przeznaczonych na rzeź. Wszystkie te towary są następnie rozdzielane sprawiedliwie pomiędzy poszczególne okręgi całej Francji, dla uzupełnienia środków żywnościowych.

Poprawienie stosunków sowiecko-amerykańskich

Nowy Jork. — Radio amerykańskie podaje, że stosunki między Sowietami a Stanami Zjednoczonymi są na drodze do polepszenia.

Kilka dni temu przyłączenie państw bałtyckich do Z.R.S.R. zdziwiło Stany Zjednoczone.

P. Summer Welles osądził bardzo surowo ten wypadek.

Obecnie Rosja Sowiecka podpisała umowę handlową ze Stanami Zjednoczonymi i p. Uwański, ambasador Z.R.S.R. odbył długą konferencję z sekretarzem Stanu do Spraw Zagranicznych.

Ambasador Stanów Zjednoczonych powrócił do Moskwy na swoje stanowisko.

P. PEYROUTON W VICHY

Vichy. — Marszałek Pétain i Szeł Państwa, przyjął ministra spraw wewnętrznych p. Andrien Marquet, który mu przedstawił p. Peyrouton, zamianowanego na jego wniosek, generalnym sekretarzem administracji i policji.

Anglia niechce uznać przyłączenia państw bałtyckich do Rosji

Stokholm. — Korespondent szwedzkiej gazety „Dagens Nyheter” donosi z Londynu, że Anglia waha się z uznaniem przyłączenia do Rosji Sowieckiej państw bałtyckich.

„VOELKISCHER BEOBSACHTER” PODKRĘSLA ZNACZENIE NIEMIECKIEJ BLOKADY ANGLII

Berlin. — W związku z podanym uprzednio wykazaniem strat morskich Wielkiej Brytanii, prasa niemiecka poświęca dłuższe artykuły komentowania tych zagadnień.

Tak np. pismo „Berliner Boersen Zeitung”, pisze, m. inn. : „5 milionów ton zatopionych w ciągu 11 miesięcy wojny, z czego 900 tysięcy ton w samym miesiącu lipcu, są najlepszym przykładem doniosłości wojny „błyskawicznej”, stosowanej przez Niemców do Wielkiej Brytanii. Najwyższy tonaż zatopionych okrętów w ciągu ubiegłej wojny wyniósł zaledwie 840 tys. ton”.

Ze swej strony „Voelksche Beobachter” podkreśla, iż „General Głód miał zmusić całą Europę do uległości Anglikom, ale został on zastąpiony przez admirała Blokade, który obrócił się przeciwko swemu dotychczasowemu panu i przygotowuje wyspę brytyjską ten sam los, jaki one chciały przygotować innym krajom”.

PRECZ Z GADULSTWEM

„LE PETIT JOURNAL” (p. S. Devaud) :

„Od samego początku tej nie szczęsnej wojny Francja miała niestety za wiele „gadulstwo”. Czy nie należałoby sobie życzyć, aby obecnie od chwili zwycięstwa nie pozostało ich już wcale? Trochę raczej mniej hasła, nawet wręcz przeciwnie od tych, które szerzyli ci, którzy w przeciagu czterech lat kierowali Obroną Narodową. Więcej natomiast umiarkowania, choć nawet to umiarkowanie jest naszą starą zaletą francuską. Rząd Marszałka Pétaina potrzebuje napewno więcej współpracowników skromnych a pracowitych niż doradców wygadanych, którzy nie robią pożytecznego.”

Zamrożenie kredytów europejskich w Ameryce

Nowy Jork. — P. Morgenthau, minister finansów, odbył konferencję prasową na temat rozliczeń finansowych z Europą. P. Morgenthau zaznaczył, iż wszelkie kredyty i majątki państw europejskich, znajdujące się w Stanach Zjednoczonych, zostały już „zamrożone”. Znaczący to, że żadne z tych państw nie może rozporządzać tymi kredytami, czy należnościami.

Stan takj zostanie usunięty

dopiero wtedy, gdy Stany Zjednoczone otrzymają wystarczające wyjaśnienia i gwarancje co do spłaty długów, zaciągniętych w Ameryce, przez zainteresowane kraje. Warto dodać, iż p. Morgenthau nie użył określenia „długów wojennych”, lecz mówił o długach w znaczeniu ogólnym.

DLACZEGO BRAKUJE BENZYNY?

Vichy. — Brak benzyny jest spowodowany m. in. zatrzymaniem przez Anglików w Aleksandrii 2 francuskie okręty cysterny, wiozących 25.000 ton nafty.

Zarządzenie to jest nieusprawiedliwionym, bo władze niemieckie zobowiązały się uroczyście nie rekwirować żadnych produktów naftowych przywiezionych do Francji.

Pisma francuskie omawiają powyższą decyzję angielską z oburzeniem.

OKRETY AMERYKAŃSKIE BĘDĄ MOGŁY ZAWIĄC DO PORTÓW PAŃSTW WOJUJĄCYCH

Nowy Jork. — Izba poselska przestała dziś do Senatu projekt ustawy, zezwalającej na zawijania okrętów amerykańskich do portów państw wojujących, celem ewakuacji dzieci.

FRANCUSKI CZERWONY KRZYŻ JEST ORGANIZACJĄ UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Vichy. — Jak już uprzednio donosiliśmy, trzy wielkie organizacje dobroczynne, a mianowicie : T-wo Pomocy Rannym Żołnierzom, Stowarzyszenie Kobiet Francuskich oraz Unia Kobiet — zostały połączone w jedną wspólną organizację, pod nazwą „Francuski Czerwony Krzyż”. Obecnie władze francuskie nadały temu nowemu stowarzyszeniu, na podstawie dekretu z 8 b. m. — prawa instytucji użyteczności publicznej.

TRZYDZIEŚCIU ZABITYCH W CZASIE WYBUCHU WE WŁOSZECH

Rzym. — Jak podaje radio włoskie, w mieście Placenzia, nastąpił silny wybuch w składzie pocisków. Z grunów wydobłyto 30 zabitych i kilkuset rannych, na szczęście dość lekko dotkniętych przez odłamki. Szkody materialne są znaczne.

Z żałobnej karty

W LIMOGES ZMARŁ
Mgr. L. E. SNE
REKTOR UNIWERSYTETU KATOLICKIEGO W LILLE I WIELKI PRZYJACIEL POLSKI

Vichy. — Radio francuskie donosi o nowej stracie, jaką poniosły sfery duchowne i uniwersyteckie we Francji. Podczas pobytu w Limoges zmarł, dnia 5 b. m. Mgr. E. M. L. E. SNE, Rektor Uniwersytetu Katolickiego w Lille, wybitny historyk oraz zasłużony przyjaciel Polski.

Jego Magnificencja od szeregu lat kierował tym Uniwersytetem, zajmując się równocześnie pracami naukowymi. Znanym też był ze swych badań historycznych z okresu średniowiecza, a prace jego stanowiły autorytet w tej dziedzinie.

Od szeregu lat żywo interesował się sprawami polskimi, zakładając m. in. przy swym uniwersytecie, pierwszą katedrę języka polskiego we Francji, biorąc udział w pracach nad zbliżeniem umysłowym i społecznym polsko-francuski i t. p.

W uznaniu tych zasług, Rząd Polski nadał mu order oficerski Polonia Restituta.

MODLITWA POLSKA

Ty, Wielki Boże!
Przewiedź nas przez życia skrwawione morze...
Ty, Mocny, Święty,
Przewiedź nas przez łosy odmetły!
Ty, Jasný Chryste,
Daj nam niezłomną wolę i serce czyste!
Ty, Wieczny a Niepoznany,
Policz nasze męczeństwa, zgony i rany,
Wróć nas na polskie niwy, na wolne lano!
JÓZEF MONDSCHIEIN

BAŁKAŃSKA OLIMPIADA
ODŁOŻONA
DO PRZYSZŁEGO ROKU?

Ankara. — Według obiega-
jących tutaj pogłosek — jedna-
sta Olimpiada Bałkańska, któ-
rą miała być zorganizowana w
Turcji we wrześniu b.r. zosta-
nie prawdopodobnie odłożona
na rok następny.

Przyczyną tej decyzji m. abyć
ogólna sytuacja polityczna tak
w Europie, jak i na Bałka-
nach.

UPAŁY
W STANACH
ZJEDNOCZONYCH

Nowy Jork. — Od 15 dni w
Stanach Zjednoczonych panu-
ją straszne upały, ofiarą któ-
rych padło już około 1.400
osób. Od paru dni upały te tro-
chę się zmniejszyły w północ-
nej części kraju, ale południo-
we stany cierpią w dalszym
ciągu.

NIEMA PERTRAKTACJI MIE-
DZY JAPONIA I FRANCJA
W SPRAWIE INDOCHIN

Tokio. — Ambasador Stanów
Zjednoczonych złożył wizytę w
Ministerstwie Spraw Zagranicz-
nych, by otrzymać pewne wyja-
śnienia na temat rzekomych per-
traktacji, toczących się między
Japonią a Francją w sprawie In-
dochin, jak o tym donosiły nie-
które dzienniki europejskie.

Minister Spraw Zagranicznych
Japonii, p. Matsuo oświadczył,
iż te pogłoski są zupełnie nie-
prawdziwe. W tej sprawie zresz-
tą ukazał się w Tokio oficjalny
komunikat.

W LIŚCIE DO GEN. FRANCO
"SYMBOLICZNY"
MER GIBRALTARU
PORUSZA SPRAWĘ
POWROTU TEGO MIASTA
DO HISPANII

Madryt. — Dziennik hiszpań-
ski „Informacione” ogłasza list,
skierowany przez obecnego
„symbolicznego” mera Gibraltaru
do Szeffa, gen. Franco. List
ten m. inn. podkreśla, iż admi-
nistracja „symboliczna” Gibraltaru
z wielką uwagą śledzi rozwój
obecnych wypadków w tej
części Europy i wyraża nadzieję
w bliskie urzeczywistnienie mar-
zeń narodowych o powrocie te-
go miasta do ziemi ojczystej.

POWAŻNE RUCHY
FLOTY JAPONSKIEJ

Hong - Kong. — Podróżni, któ-
rzy przybyli do Szanghaju, opo-
wiadają o poważnych ruchach
floty japońskiej na wysokości wy-
sypy Formozy z udziałem okrę-
tów wojennych i transporto-
wych.

Zauważono tu między innymi
grupe 19 transportowców, uda-
jących się na południe.

WIELKA POWÓDŹ
W AMERYCE

Nowy Jork. — Naskutek
gwałtownej burzy podzwrotni-
kowej, wielka powódź zniszczy-
ła szereg miast i wiosek w Luiz-
janie. Tysiące osób musiały
uciekać przed wzbierającymi
wodami. Liczne miasteczka są
zupełnie odcięte przez wodę.
Straty materialne są bardzo
duże, zwłaszcza ze względu na
zniszczenie plantacji trzciny
cukrowej.

Brak dokładnych wiadomości
ci co do ilości rannych i zabi-
tych, ale ogólnie przypuszcza-
ją, że straty w ludziach są rów-
nież dość ciężkie.

TRZECH MINISTRÓW
RUMUŃSKICH WYLĄCZONO
Z ŻELAZNEJ GWARDII

Bukareszt. — Trzej minist-
rowie rumuńscy, którzy dawniej
należeli do Żelaznej Gwardii —
zostali ostatnio publicznie wy-
kluczeni z tego związku za to,

P. J. BOROTRA MIANOWANY
KOMISARZEM GENERALNYM
WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
WE FRANCJI

Vichy. — Na mocy dekretu,
ogłoszonego w „Dzienniku Urzęd-
owym”, p. Jean Borotra, wybit-
ny sportowiec i działacz młodzie-
żowy, został mianowany Komisa-
rzem Generalnym Wychowania
Fizycznego i Sportowego.
Że nie przestrzegali dyscypliny
organizacyjnej. Chodzi tu o
pp.: Sudisano — min. Wyzna-
nia Religijnych, Nuveano —
min. Inwentarza oraz Sivernu
— podsekretarza Stanu.

POROZUMIENIE
CHINSKO - JAPONSKIE
JEST BLISKIE

Tokio. — Agencja Havas po-
daje, że pertraktacje chińsko-ja-
pońskie, odbywające się w Nan-
kinie, pomiędzy ambasadorem
Japonii generałem Abe i szefem
chińskiego Komitetu Wykonaw-
czego, Ouang Tching Ouei, roz-
wijają się pomyślnie.

Ze źródeł kompetentnych do-
noszą, że porozumienie jest bli-
skie.

WYPADEK KOLEJOWY
OKOŁO VILARS

Obok lotniska w Villars, wy-
koleił się niedawno pociąg to-
warowy. Maszynista spostrzegł,
że na szynie był podłożony klin
drewniany.

Dochodzenie żandarmerii
ustaliło, że klin ten został po-
łożony na szynie przez 10-cio
letniego Polaka Bolesława Tyr-
kę, który oświadczył, że uczy-
nił to „dla zabawy”.

W wypadku tym winę nale-
ży przypisać rodzicom, którzy
bez opieki pozostawiają dzieci
na szynach kolejowych.

Nie zdają sobie oni sprawy
z tego zła, jakie czynią dobrej
opinii Polaków, pozwalając na
podobne „zabawy” swych dzie-
ci.

LOTNICTWO NIEMIECKIE
JEST GOTOWYM
DO ATAKU NA ANGLIĘ

Stwierdza radio niemieckie.
Genewa. — Radio niemieckie
omawiając obecnie przygotowa-
nia wojenne do ofensywy na An-
glię, powołuje się na artykuły ge-
newskiego korespondenta wiel-
kiej agencji prasowej amerykań-
skiej „Associated Press”. dzien-
nikarz ten wraz z grupą przed-
stawicieli prasy cudzoziemskiej
odbył podróż powrotną od Ge-
newy aż do brzegów kanału La
Manche.

Sily powietrzne i morskie Wiel-
kiej Brytanii, zostały usunięte z
La Manche — twierdzi ten dzien-
nikarz i dodaje zarazem, że nie
widział w tym okręgu ani jedno-
go samolotu czy okrętu angiel-
skiego. Gen. Kesserling, przy-
mując dziennikarzy cudzoziem-
skich, oświadczył im, że „lotni-
ctwo niemieckie jest zupełnie go-
towym do rozpoczęcia ofensy-
wy przeciwko Wielkiej Bryta-
nii”.

demnaście — rozśmiała się My-
ra.

zwała mnie śmiesznym dziecia-
kiem. Lecz jeżeli zaniedbanie
tego tajemniczego proceduru ma
panią zszepścić, to na miłość
boską, oddaj się jak najprędzej
w ręce twej służącej, bo mi się
popuścił cały wieczór. Popłaczę
się przy obiedzie a księżna scen
nie lubi.

Cicho, śmieszny dziecia-
ku, to nie dla pana, co mówię
do Jane. Jesienią zrobi pan
mój portret, potem wyjadę za
granicę i powrócę już babcią.

Groźbę tę rzuciła przez ramię,
przechodząc przez traw-
nik.

Jakaż ona miła! — zawo-
łał Garth patrząc na odchodzą-

Stosunki portugalsko-francuskie
w oświetleniu pisma „Le Temps”

Vichy. — Dziennik „Le
Temps” zamieszcza charakter-
ystyczny artykuł swego kores-
pondenta w Lizbonie na temat
stosunków francusko-portugals-
kich. Wobec powagi zagadnie-
nia, pozwalamy sobie przyto-
czyć ważniejsze ustępy z tego
artykułu:

„Warto jest obserwować po-
szczególne odruchy opinii por-
tugalskiej w stosunku do Fran-
cji, gdyż fakty te nie tylko są
ciekawym samym w sobie, ale
naogół stanowią poważny przy-
czynek do nabrania otuchy.

„Po 10-ym maja opinia publi-
czna w Portugalii bacznie ob-
serwowała trzy następujące
fakty, a więc: najazd na Bel-
gię, ewakuacja Dunkierki oraz
wystąpienie wojenne Włoch.

„Od miesiąca, omawianie
klauszów zawieszenia broni, tru-
dności nawiązania kontaktu
między strefami — wolną i
okupowaną, a wreszcie tworze-
nie nowego Państwa francus-
kiego — żywo interesowały
tamtejszą opinię, pragnąc po-
znać dokładnie te sprawy i wy-
ciągnąć z tego należyte i uz-
asadnione wnioski.

„Zagadnienie stosunków
francusko-angielskich jest tu
przeważającym. Jest łatwo zro-
zumiałym, że Portugalia, jako
sprzymierzeniec Anglii od sze-
regu wieków musi zachować
daleko posuniętą obiektyw-
ność.

Reforma Głównej Konfederacji Pracy
(C. G. T.)

Clermont-Ferrand. — Gazeta
„Petit Journal”, donosi o zebra-
niu C.G.T., które się odbyło w
dniu 21 lipca b. r. w Tuluzie.

Na zebraniu byli obecni
przedstawiciele przemysłu i
Unii Departamentalnych.

Na posiedzeniu zostało zde-
cydowane ostateczne porzuce-
nie walki klasowej.

POSILKI
PO CENIE ZNIŻKOWEJ
W LYONIE

Lyon. — Pisaliśmy już, że nie-
które restauracje będą mogły wy-
dawać posiłki w cenie 5 fr.

Obecnie dowiadujemy się, że
p. Prefekt dep. Rhône, wydał za-
rządzenie, że posiłki te będą
mogły być wydawane na miejscu
lub zabierane do domów i skład-
ich będzie następujący:

W południe: chleb, przystaw-
ki lub deser, danie z jarzynami.

Wieczorem: chleb, zupa lub
deser i danie z jarzynami.
Posiłki te będą wydawane
obowiązkowo w każdej restau-
racji, hotelu lub pensjonacie, po
wzręceniu kartki, wydanej przez
Fundację francusko - amerykań-
ską Opieki nad dziećmi w Lyo-
nie. (Fondation franco - améri-
caine des Visiteuses de l'En-
fance).

Głosy Czytelników

W. Szan. Panie Dyrektorze!
Z wielką radością przeczyta-
łem naszego „WIARUS POL-
SKI”, tego zastrzeżonego
emigranta robotniczego, który
pracuje z ludem.

Jako zwolennik i dawniejszy
współpracownik tego pisma

„Obchód pamiątkowy 900-le-
cia utworzenia państwa kolo-
nialnych Portugalii był po-
ważną próbą w momencie dość
krytycznym. 26 czerwca b. r.
książe Kentu oficjalnie repre-
zentował Wielką Brytanię na
poszczególnych ceremoniach.

„Napiecie francusko-angiels-
kie, sprawy floty francuskiej,
tragiczne zajścia w Mers-el-Ke-
bir i t. p. — wywoływały dość
sprzeczne wrażenie, to też obec-
nie opinia publiczna tego kra-
ju znajduje się wobec podwój-
nego problemu: Szczerzy przy-
jaźni do Francji oraz — prze-
komania, iż los Europy zależy od
losu Wielkiej Brytanii.

„Należy jednak stanowczo
stwierdzić, iż znaczna więk-
szość dzienników zajęta wobec
Francji stanowisko uprzejme,
przychylnie i pełne taktu. Pras-
ta tutejsza nie chce wyciągać po-
śpiesznych i nieprzemyślanych
wniosków, a dzięki dobrej zna-
omości zagadnień francuskich
i przyjaźni ich ocenie, w myśl
dawnych już tradycji — może
należyte ocenić przyczyny nie-
których trudności, a zarazem
wyciągnąć z przeszłości Fran-
cji odpowiednie wnioski, pełne
wrozumienia i otuchy na przy-
szłość. Dzięki wreszcie dobrej
ocenie zarządzeń Rządu fran-
cuskiego, opinia portugalska
wytworzyła sobie przekonanie,
iż mimo wszystko, Francja po-
trafi się odrodzić.

Wobec wyrażonego życzenia
przez p. Joulhaux wycofania się
z C.G.T. i wobec mianowania
ministrem p. Belin, Generalna
Konfederacja Pracy, kierow-
na będzie obecnie przez pp.
Buisson, Bothereau, Chevaline
i Lacoste.

Temu ostatniemu poleceno
przygotowanie Generalną Kon-
federacją Pracy do obecnych
ram zawodowych organizacji.

Począwszy od dnia posiedze-
nia artykuł 2-gi statutu, który
mówił o potrzebie walki klas-
owej, został zastąpiony przez tekst,
który „Petit Journal”, streszcza
w ten sposób:

„C.G.T. oświadcza, że praca
nie jest towarem i zarobek nie
może wynikać z samego kon-
taktu między zaoferowaniem i
zapotrzebowaniem pracy. Zarob-
ek ten nie może być ustalony
mimo poza wszelkim stwierd-
zeniem odszkodowania i w wy-
tęcznym celu zrównoważenia
dochodów przedsiębiorcy.

„C.G.T. ma za cel obronę
najświętszych praw pracy i ro-
dziny robotniczej i interesów
Narodu, twierdząc, że obrona
ta, jako obrona wszystkich ka-
tegorii społecznych nie może
doprowadzić do należytych i
trwałych rezultatów, jeśli się
odbywa kosztem kraju i zawo-
du.

OWACYJNE PRZYJĘCIE
ADMIRAŁA ABRIAL
W KONSTANTYNIE

Konstantyna. — Gubernator
generalny, admirał Abrial przy-
był wprost z Algieru na lotni-
sko Ued Harminin, gdzie zo-
stał powitany przez p. Chavin-
— prefekta Konstantyny, p. Ca-
zaux — mera tego miasta oraz
delegację władz cywilnych i
wojskowych tamtejszego okrę-
gu.

Po utworzeniu pochodu, goś-
cie przejechali przez miasto w
samochodach a tłumnie zebrani
mieszkańcy wnosili owacy
nie okrzyki na cześć p. guber-
natora generalnego, wołając
„niech żyje Abrial, niech żyje
Algier, niech żyje Francja!”

Wreszcie admirał Abrial u-
stał się wraz ze świtą do perfek-
tury, gdzie odbyły się senarady.

POGŁOSKI O ZMIANIE
RZĄDU ANGIELSKIEGO

London. — Według donie-
szeń redaktora politycznego
czasopisma „News Chronicle”,
p. Churchill ma podobno powa-
żny zamiar przeprowadzenia
zmian w składzie swego gabi-
netu. Większość pism londyń-
skich jednak uważa, że chwi-
ła obecna nie nadaje się do ta-
kiej zmiany rządu.

Dziennik „Daily Mail” dono-
si ze swej strony, że chodzilo-
by także o rozdzielenie Mini-
sterstwa Spraw Wewnętrznych
na dwie części, a mianowicie:
na ministerstwo spraw wewnętrz-
nych i na ministerstwo bez-
pieczeństwa.

Dolęchczas bowiem było
wspólne ministerstwo spraw
wewnętrznych i bezpieczeń-
stwa, kierowanego przez Sir
John Anderson.

Dlaczego Sowiety
obawiają się „otoczenia”?

Moskwa. — W artykule wstę-
pnym dziennik oficjalny „Pra-
wda” omawia rozszerzanie się
konfliktu europejskiego i do-
chodzi do następujących wnio-
sków:

„Rosja Sowiecka jest otocz-
ona z czterech stron przez pań-
stwa kapitalistyczne. Musi ona
powiększyć swą potęgę gospo-
darczą i wojskową, a także swe
możliwości transportowe, by
uniknąć wciągnięcia do jakiejś
kolwiekby kombinacji polity-
cznej. Ostatnie posiedzenie Naj-
wyższej Rady potwierdziło je-
dnogłośnie politykę zagranicz-
ną rządu moskiewskiego. Wszy-
scy obywatele sowieccy winni
równocześnie potwierdzić za-
graniczną politykę i tak przewi-
dujące kierownictwo Stalina.

„Poza tym na ogólnym zjeź-
dzie pracowników kolejowych

z udziałem około 200.000 osób,
komisarz transportów p. Ła-
warz Kaganowicz podkreślił,
iż „otoczenie Rosji przez pań-
stwa kapitalistyczne wymaga
utrzymania lokomotyw w sta-
nie pogotowia a więc kolejki i
komunikacja powinny być
utrzymane w takim samym sta-
nie, jak i czerwona armia”.

Do powyższych słów można
dodać także uwagi korespon-
denta dziennika „Le Temps”,
który dziwi się, że lud rosyjski
musi stać pozostawać w goto-
wości, aby sprostać każdej sy-
tuacji, która może się wytwor-
zyć na skutek wojny, która —
zdaniem prasy sowieckiej —
nie wiadomo kiedy i jak się
skończy. „Czy to stałe czuwa-
nie — pisze „Le Temps” — wy-
nika z samej konieczności ob-
rony granic sowieckich? Jak-
iego rodzaju wyrachowanie
skłania Moskwę do utrzymy-
wania armii czerwonej w sta-
nie ciągłej mobilizacji. „Czy
armia ta będzie miała decydu-
jącą rolę do odegrania z punk-
tu widzenia rewolucyjnego,
gdy wszystkie mocarstwa, zwa-
nie kapitalistycznymi, będą już
wyczerpane i zrujnowane przez
wojnę” — kończy pismo fran-
cuskie.

Skutki wojny powietrzno-morskiej

NIEMCY I WŁOSI STRACILI MILION DWIEŚCIE TYS. TON

London. — Admiralicja bry-
tyjska donosi, że w ciągu tygod-
nia, kończącego się dnia 20 ub-
mies., o północy, straty floty
handlowej wynosiły 18 statków
handlowych o ogólnej pojemno-
ści 65. 600 ton oraz dwa inne
okręty o pojemności 17.090 ton,
co razem wyniosło 82.691 ton.

Równocześnie Admiralicja po-
daje, że straty niemieckiej flo-
ty handlowej do 4 b. m. sięgają
918 tysięcy ton, co stanowi razem
milion sto siedemdziesiąt dwa
tysięcy ton.

Do tego dodać należy 27.000
ton statków, które dawniej były
neutralnymi, ale ostatnio prze-
szły pod kontrolę nieprzyjaciela
i także zostały zatopione. Razem
wtedy straty handlowe państw
„osi” sięgają około milion dwie-
ście tysięcy ton.

KŁOPOTY ŻYWNOŚCIOWE
W ANGLII

London. — Dziennik „Le Jour”
podaje, że od przyszłego ponie-
działku, będzie wzbronione w
Anglii rozrzuć szafowanie ży-
wnością.

Niestosowanie się do tego za-
rządzenia będzie karane więzie-
niem do 2 lat.

Niezależnie od tego niemiec-
ka agencja D. N. B. podaje, że
z Nowego Jorku, na podstawie
wiadomości, otrzymanych z
Londynu, zapasy żywności w An-
glii są daleko mniejsze niż poda-
ją stery rządowe i perspektywy
zaopatrzenia są mierne ze wzglę-
du na „wzmocnienie blokady
Anglii”.

REORGANIZACJA
PRZEMYSŁU NAFTOWEGO
W MEKSYKU

Berlin. — Agencja niemiecka
D. N. B. podaje z Meksyku, że
w obecności dyrektora Minister-
stwa Pracy, została podpisana
umowa pomiędzy przedstawicie-
lami Towarzystw Naftowych a
ich robotnikami.

Umowa przewiduje reorgani-
zację przemysłu naftowego i ma
na celu zrealizowanie poważ-
nych oszczędności koniecznych,
ze względu na zmniejszenie się
eksportu do krajów europejskich.

Deficyt przemysłu naftowego
Państwa doszedł, począwszy od
początku roku do 88 milionów pe-
setów. Za rok 1938 wynosił on
80 milionów pesetów.

B O M B A
W KOLEJCE PODZIEMNEJ
W NOWYM JORKU

Rzym. — Radio włoskie do-
nosi z Nowego Jorku, że docho-
dzenia policyjne w sprawie
odkrycia bomby na jednej ze
stacji kolejki podziemnej nie
dały żadnych wyników.

Znaleziona bomba była o
wielkiej sile wybuchowej i gdy
by nie była wykryta, na czas,
wyrządziłaby ogromne szko-
dy.

WAŻNE POSIEDZENIE
RADY MINISTRÓW
W TURCJI

Ankara. — P. Ismet Inonu,
Prezydent Republiki Turckiej
przerwał niespodziewanie swój
urlop i przybył do stolicy w
towarzystwie p. Refik-Saydan,
prezesa Rady Ministrów. Na-
tychmiast po przybyciu do An-
kary obu wysokich dostojni-
ków odbyło się specjalne posie-
dzenie Rady Ministrów pod os-
obistym kierownictwem Szeffa
Państwa.

Komunikat, ogłoszony po na-
radach, donosi tylko: p. Pre-
mier złożył obszerną deklara-
cję na temat wypadków zagra-
nicznych, które miały miejsce
od czasu ostatniego posiedzenia
Rady Ministrów. Deklarację p.
Premiera zostały jednogłośnie
zatwierdzone przez gabinet.

OGŁOSZENIA

Należność za ogłoszenie nale-
ży przelać równocześnie z jego
tekstem.

Jeden wiersz ogłoszeniowy ko-
штуje 1 fr. 50 c. — Ogłoszenie 10
wierszowe, to znaczy najmniej-
sze, wynosi 15 fr.

Podkreślamy, iż tekst każdego
ogłoszenia winien nosić wizer-
Komisariatu Policji lub Me-
stowa, jak tego wymagają ob-
owiązujące przepisy prasowe.

R Ó Z N E
MASZYŃ DO PISANIA, oka-
zują, w dobrym stanie, kupię
natychmiast za gotówkę. Ofer-
ty do Administracji „Wiarius
Polskiego”, Nr. 3.

POSZUKIWANIA

BALIKOWSKA, zam. Rue
Saint-Paul w Figeac (Lot) pro-
si o wiadomości o przełożonym
zakładzie Institution de Saint-
Esprit z Bauvais (Oise) i o
swym synie. Nr. 31.

PUGACZOWA przebywa w
Brive i poszukuje swego syna i
rodziny. Zgłoszenia do Agencji
Havas, N. 203 w Brive (Cor-
rèze). (32)

CELEMENSKA J., poszukuje
meza. Pisać Poste Restante w
Beaulieu (Corrèze). (33)

LIPKA z La Varenne poszuka-
je syna i rodzinę. Pisać: 25, rue
de l'Académie, Marselle (Bou-
che du Rhône). (34)

WOJTASIK Jan, z 57 R. A. M.
F. — 3. Groupe, prosi o uprzed-
nie pani Radwańskiej Marii, z
Rives, Briennet. (35)

JASIŃSKI M., prof. adres: In-
spection Académique à Toulle,
(Corrèze), poszukuje kapitana Re-
né Jasińskiego, rannego i wywie-
zionego do Wersalu, oraz p. Mar-
gueritte Jasińską z Paryża i p.
Bertrand, dyrektora seminarium
nauczyc. (Ecole Normale) z Au-
xerre. (36)

KISIELEWSKI, zam. obecnie
9, rue St - Gilles, w Tuluzie (He-
garonne), poszukuje p. Henryka
Basza. (37)

POWIEŚĆ

SERCE KOBIETY

Nr. 8

(Ciąg dalszy)

— Nie mogę wchodzić w szcze-
gół — odrzekła lady Ingleby
ale przynajmniej nie ładnie wy-
glądam dzisiaj. Gdybym teraz
nie uszła, to już mniej ładnie
wyglądałabym przy obiedzie,
a przy końcu wieczora przy-
byłoby mi lat dziesięć.

— Zawsze ładnie wyglądasz
— rzekła Jane szczerze, — ale
coż ma wygląd wspólny z
wiekiem.

— Moja droga, mężczyzna ma
wiek jaki czuje, kobieta ma
jaki wygląda — wygłosiła Myra.
— Ja czuję się siedmioletnim
— zawyrokował Garth.

— A wyglądasz pan na sie-

ca. — Ciekawym, ile prawdy
w tem, co mówią?

— Nie mam pojęcia, nie znam
się na tych rzeczach.

— Ja myślę, że nie wiele
— mówił dalej Garth — bo pew-
nie nie opowiadałaby o tem.

— To się pan mylisz. Myra
to taka nadzwyczaj prawa na-
tura, aż zbyt szczerze przyzna-
je.

— A mam dwadzieścia sie-
dem i księżna niesłusznie na-
się do swych stąbostek. W dzie-
nych i niezwykłych wychowała
się warunkach. Rodzina jej na-
leży do jednego z najstarszych
rodów. W domu matka uwa-
żała ją zawsze za kopcuszkę,
cokolwiek zrobiła lub powie-
działa zawsze było źle. Kiedy
lord Ingleby ją poznał, była to
wysoka, niegrabna dziewczyna
o ładnych miłych oczach,
śladkach, trochę zmyszonych
ustach, z wyrazem twarzy, któ-
ry zdawał się pytać: coż da-
lej — będę — robiła? Dwadzie-
ścia lat starszy od niej, zakochał
się w niej bez pamięci i mimo,
że matka ofiarowywała mu
wszystkie córki po kolei,
on chciał Myrę, lub żadnej. Kle-
dy się jej oświadczył, nie mo-

gła zrozumieć o co mu chodzi-
ło, kiedy narazie zrozumia-
ła, nie czekała długo na odpo-
wiedź. Nieraz słyszałam, jak
jej dokuczał opowiadaniem,
że spojrzęła z czaryjcem uś-
miechem, z oczami pełnymi łez
i odrzekła: Ależ dlaczego nie,
naturalnie, że z wdzięcznością
wyjdę za pana. Doprawdy pan
bardzo dobry, że mnie wybrał.
Ale co